

# Baniak, Józef

---

## Powołania kapłańskie i zakonne w Kościele katolickim w Polsce

---

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 18, 143-157

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef BANIAK

## **Powołania kapłańskie i zakonne w Kościele katolickim w Polsce**

### **Wstęp**

Termin „powołanie” ma wiele różnych znaczeń i z tego powodu nie można ograniczać jego zakresu wyłącznie do szeroko rozumianego powołania religijnego – kapłańskiego i zakonnego, czy też do życia konsekrowanego. Powołanie trzeba mieć też do wykonywania zawodów czy specyficznych czynności typowo świeckich, a nie tylko do ról i funkcji religijnych. W świetle tych określeń można stwierdzić, że powołanie oznacza zespół predyspozycji i predylekcji jednostki do podjęcia i wykonywania określonych czynności w sposób ciągły i konsekwentny, czyli – inaczej mówiąc – są to jej skłonności, zdolności, zamiłowania i wola podjęcia i realizacji zadań związanych z określonym zawodem, wcześniej ustalonym jako jedyny i własny wybór. Powołanie trzeba otrzymać od kogoś z zewnątrz, aby mogło być ono uznane za prawdziwe i ważne społecznie – dawcą powołania może być instancja naturalna – społeczeństwo (w sytuacji czynności świeckich) lub instancja nadnaturalna – Bóg (w sytuacji czynności religijnych). Zatem powołać lub wybrać kogoś do wykonywania czegoś, to tyle, co: wskazać na niego, naznaczyć go, wezwać spośród innych i powierzyć mu godność lub urząd, z którego wykonywaniem lub piastowaniem łączą się wprost określone zadania. Dlatego powołanie oznacza również wyróżnienie powołanego wśród innych jednostek, które pominięto i nie wskazano do wykonywania ważnego zadania. Bez wątplenia, sytuacja ta dotyczy też genezy i realizacji powołania kapłańskiego i zakonnego w Kościele katolickim, przy czym w tej sytuacji pojęcie „powołanie” nabiera znaczenia religijnego, które poniekąd stawia je wyżej, ponad „zwyczajny” zawód, na który istnieje obecnie społeczne zapotrzebowanie w strukturach kościelnych i w społeczności ludzi religijnych, uznających specyficzną rolę kapłana we własnej wspólnocie. W odbiorze ludzi wierzących i religijnie praktykujących kapłan „bez powołania” otrzymanego od Boga

nie jest „prawdziwym” kapłanem, a takiego kapłana oni nie akceptują, nie darzą go autorytetem i kwestionują jego „zawodowe” kompetencje.

## Powołanie duchowne jako kategoria wieloaspektowa

Powołanie kapłańskie i zakonne można analizować z wielu punktów widzenia, w wielu aspektach ukazywać jego istotę, cel, sens i przeznaczenie czy prawdziwość i autentyczność. Można je postrzegać w aspekcie teologicznym, biblijnym, antropologicznym, psychologicznym i społecznym. Niemniej, te wszystkie zakresy nie wyczerpują jego istoty, stąd zawsze pozostanie ono tajemnicą zarówno dla samego „powołanego” człowieka, jak i dla wspólnoty ludzkiej, w której ono pojawia się, jest formowane i następnie realizowane w postaci „zawodu” księdza lub życia osoby zakonnej. Polski teolog Krzysztof Pawlina powiada, że „[...] Powołanie kapłańskie (i zakonne – J.B.) jest darem Bożej miłości do człowieka, konkretnego człowieka. I jakkolwiek można mówić o powołaniu w aspekcie biblijnym, teologicznym, socjologicznym, historycznym – to pozostaje ono wciąż tajemnicą. Nie ma właściwie żadnej prawidłowości w udzielaniu tego daru przez Boga. Stanięcie wobec Bożego powołania oznacza zawsze dla młodego człowieka konieczność zmierzenia się z najbardziej ambitnym planem własnego życia, z propozycją wyboru drogi jeszcze nieznannej, a trudnej, bo wymagającej ofiary. W sercu powołanego toczy się intymny dialog z Tym, którego głos okazał się wezwaniem i który nie ucichnie, dopóki nie doczeka się odpowiedzi. [...] Z pewnością niejedną z tych odpowiedzi, także pozytywnych, na początku zakłócają może jakieś obawy i lęki, bądź poczucie niedorastania do wielkiej misji. Ten wewnętrzny dialog trwa niekiedy kilka miesięcy, a nawet kilka lat. Powoli w sercu, które słyszy ten głos, rodzi się jakaś gotowość. Ta gotowość to właśnie odpowiedź dana Bogu, jakby deklaracja własnej woli. Pozytywna odpowiedź rozpoczyna nową drogę, którą nazywamy formacją seminarną<sup>1</sup>. To określenie, choć teologicznie ujęte, ukazuje w pełni specyficzny charakter powołania kapłańskiego, trudny do dostrzeżenia w jakimkolwiek powołaniu świeckim. Tę specyfikę powołania kapłańskiego i zakonnego najpełniej oddaje spojrzenie papieża Pawła VI, który tak je charakteryzuje: „Nazywamy to ofiarą; na tym praktycznie polega cały problem. Słyszymy pokornie i przenikliwie słowo Chrystusa, który mówi dziś tak, jak wcześniej: pójdź! Wolność zostaje wystawiona na najwyższą próbę: właśnie próbę ofiary, wielkoduszności, poświęcenia”. Z kolei papież Jan Paweł II w encyklice *Pastores dabo vobis* pisze jasno, że „Powołanie kapłańskie jest zasadniczo wezwaniem do świętości w tej formie, która wypływa z sakramentu kapłaństwa. Każdy z was, kapłanów, musi być świętym, by pomagać także braciom w realizowaniu ich powołania do świę-

<sup>1</sup> K. Pawlina, *Kandydaci do kapłaństwa trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2002, s. 16–17.

tości”. Tej właśnie świętości życia oczekują od księży i osób zakonnych katolicy i chrześcijanie świeccy, którym jest trudniej spełnić wszystkie warunki prowadzące do jej osiągnięcia niż osobom duchownym. Świeccy oczekują od kapłanów pomocy w osobistej „wędrówce” do świętości, zarówno teoretycznej – przez dawanie trafnych wskazówek i pouczeń etycznych i religijnych – jak praktycznej – przez dawanie właściwego przykładu świętości życia kapłańskiego lub zakonnego, który będzie ich upewniał i utwierdzał w trafnym wyborze tej drogi. Brak takiego przykładu kapłana czy osoby zakonnej może zniechęcać świeckich do osobistego podążania do świętości codziennego życia, do regulowania własnej codzienności zasadami religijnymi i etycznymi katolicyzmu, jak i odciągając ich od Kościoła i jego roli religijnej. Osoby duchowne nie mogą zapominać o tym, że świeccy mają prawo domagać się od nich takiego przykładu świętości własnego życia, jeśli same serio traktują swoją rolę w Kościele i religijny charakter własnego powołania kapłańskiego lub zakonnego.

### Akceptacja i realizacja powołania duchownego

Powołanie kapłańskie lub zakonne, dane mężczyźnie i kobiecie, musi zostać podjęte przez nich i poddane procesowi formacji w seminarium duchownym lub we wspólnocie zakonnej. W przeciwnym razie może ono zostać zmarnowane w wymiarze osobowym powołanych i społecznym. Formacja powołania inaczej przebiega w seminarium diecezjalnym, a odmiennie w seminarium zakonnym, ponieważ obie te struktury kościelne mają inne cele i własne charyzmaty. Badacz powołań zakonnych, Piotr Taras, twierdzi, że „Powołanie zakonne polega na całkowitym oddaniu się Bogu, na wyłącznym życiu dla Boga, wyrażonym w profesji rad ewangelicznych. Powołanie zakonne jest także złączone ściśle z określonym przedmiotem zobowiązań wobec wspólnoty zakonnej. Realizacja tego przedmiotu wymaga stosownych kwalifikacji i sił od powołanego. Dotyczy to również zakonów kontemplacyjnych. Modlitwa jest trudem, który w ekonomii Bożego zbawienia i w świadomości wspólnoty wiernych ma wartość naczelną<sup>2</sup>. W Kościele katolickim ta forma życia jest nazywana „życiem konsekrowanym”, które może przybierać różne formy, ściśle określone przez władzę kościelną, a odznacza się stałością stylu bycia, zobowiązaniem do zachowywania rad ewangelicznych (czystości, posłuszeństwa, ubóstwa), pełnym naśladowaniem Chrystusa, szerzeniem chwały Bożej, systematyczną pracą ewangeliczną w Kościele. Te cechy tworzą podstawowy cel życia konsekrowanego, którego skuteczność przybiera różne formy – życia zakonnego, życia w instytutach świeckich, w stowarzyszeniach apostołskich, życia pustelniczego w eremach w izola-

<sup>2</sup> P. Taras, *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, Poznań – Warszawa 1972, s. 12–16.

cji od świata zewnętrznego, w ciągłej modlitwie i pokucie, w środowisku dzie-  
wicz poświęconych Bogu z woli Kościoła. W tych różnych formach wyraża się  
głębia i specyfika powołania do życia we wspólnocie zakonnej męskiej, w której  
żyją na co dzień kapłani (ojcowie) i mężczyźni bez święceń (bracia), i we  
wspólnocie zakonnej żeńskiej (siostry). Powołanie kapłańskie i powołanie za-  
konne wymaga permanentnej akceptacji przez ich „nosicieli” – mężczyzn i ko-  
biety, a następnie specyficznej formacji duchowej w seminarium diecezjalnym  
lub zakonnym, czy w instytucie życia konsekrowanego, aby w efekcie tego pro-  
cesu ksiądz i osoba zakonna mogli wytrwać w swoim powołaniu i skutecznie re-  
alizować swoje zadania w Kościele i wśród ludzi religijnych w parafiach i w in-  
nych okolicznościach życia.

### **Różnorodność form życia zakonnego**

Obecnie są znane różne szczegółowe typologie zakonów żeńskich i męskich,  
które spełniają typowe dla siebie funkcje w strukturach kościelnych. Najstarszy  
podział dzieli te zakony na wspólnoty aktywne w życiu Kościoła pośród świec-  
kich oraz klauzurowe wspólnoty zakonne o kontemplacyjnym stylu codziennego  
życia. Specjaliści twierdzą, że tryb i styl życia zakonnic i zakonników skupio-  
nych w obu tych wspólnotach jest zasadniczo odmienny, o czym decydują uwa-  
runkowania ich codzienności i cel podstawowy, który chcą nieustannie osiągać  
w Kościele, zgodnie z własną charyzmą zakonną. Płeć odgrywa istotną rolę  
w codziennym życiu wspólnot zakonnych. Zakony klauzurowe (zamknięte)  
w pełni poświęcają się służbie i kultowi Boga w modlitwie i ofierze, w zupeł-  
nym odosobnieniu i milczeniu i nie włączają się w duszpasterstwo czynne  
w strukturach kościelnych, zostawiając je wspólnotom niekontemplacyjnym.  
Zakony i zgromadzenia czynne służą Bogu w formie aktywności apostołskiej  
i charytatywnej w Kościele i w społeczeństwie, włączając się szeroko w pracę  
ewangelizacyjną – prowadząc własne parafie, wydawnictwa religijne, ucząc  
dzieci i młodzież w szkołach i studentów w uczelniach wyższych, pracując we  
własnych i publicznych szpitalach czy ośrodkach dla osób specjalnej troski (do-  
rosłych i dzieci), jak też w hospicjach. Tę pracę zawsze łączą z codzienną modli-  
twą i z innymi elementami własnej lekkiej reguły zakonnej. Z kolei zakony  
klauzurowe, mające ścisłą i trudną regułę życia, niemal cały swój czas przezna-  
czają na modlitwę i kontemplację Boga. W socjologicznym i ekonomicznym  
znaczeniu, modlitwa jest podstawowym zajęciem zakonnic i zakonników kon-  
templacyjnych, z której wykonywania uzyskują oni środki do codziennego życia  
własnej wspólnoty i osobistego. Socjologowie widzą w modlitwie tych wspólnot  
zakonnych zwykły rodzaj „pracy usługowej” czy „zawodowej”, ponieważ –  
oprócz chwały Boga – ma ona też cel i charakter „najemny”, w formie „zlece-  
nia” jako intencji, którą otrzymują od świeckich z różnych powodów, a przede

wszystkim dla wyjednania łask u Boga w ważnych sprawach życiowych<sup>3</sup>. Z teologicznego punktu widzenia zaś należy dodać, że osoby zakonne własnym życiem – postawami i działaniami – należycie definiują i wyjaśniają praktycznie sens i cel ascezy w danym czasie, ukazują jej istotę w wymiarze religijnym. Zakonnicy obojga płci ukazują na swoim przykładzie, że wiara religijna i religijność oraz wartości duchowe tracą znaczenie bez ascezy jako własnego fundamentu, że bez kontemplacji Boga wiara religijna staje się zwykłym rytuałem. Stąd w ich codziennym życiu modlitwa kontemplacyjna i głęboka duchowość jest zawsze na pierwszym miejscu, łącząc się ściśle z pracą i z innymi obowiązkami codziennymi. W życiu osób świeckich jest niezmiernie trudno o taką dyscyplinę kontemplacji i ascezy na co dzień. Stąd z wielkim zainteresowaniem przyglądają się życiu religijnemu i duchowemu osób zakonnych, a niekiedy same starają się je naśladować we własnym podążaniu do świętości.

W ujęciu obiektywnym, każde powołanie kapłańskie i zakonne należy „lokalizować” w osobie powołanej do wykonywania misji religijnej w Kościele – w kobiecie i w mężczyźnie, czyli trzeba je postrzegać i ukazywać jako finalny etap długiego procesu oddziaływań środowiskowych i ich dyspozycji własnych – fizycznych, psychicznych, emocjonalnych, intelektualnych, rodzinnych, społecznych, religijnych, moralnych, ekonomicznych itp. Bez wątplenia, żadne powołanie kapłańskie i zakonne nie pojawia się w próżni, lecz dostrzegamy je jako zjawisko społeczno-religijne i fakt historyczny w określonym czasie i miejscu. W rzeczy samej jest ono czymś odrębnym jako zjawisko i fakt – ma swój początek, rozwój i etap końcowy w życiu osoby powołanej, choć różnie przebiega w każdym niemal przypadku, bowiem odmienne są czynniki, które wpływają na genezę i ewolucję każdego powołania zakonnego i kapłańskiego.

## Socjologiczne badania naboru i realizacji powołań duchownych

Ważny jest ilościowy wymiar powołań kapłańskich i zakonnych, czyli wskaźniki zgłoszeń i naboru kandydatów do kapłaństwa i do życia zakonnego w danym środowisku kościelnym i świeckim – parafialnym, rodzinnym, wiejskim, miejskim, chłopskim, robotniczym, inteligenckim, młodzieżowym i dorosłym. Z badań wiadomo, że w ostatnich latach XX wieku 47% alumnów po raz pierwszy pomyślało o kapłaństwie w szkole podstawowej, 34% w szkole średniej, około 8% tuż po maturze, niespełna 2% w innych okolicznościach, a niespełna 10% w dzieciństwie<sup>4</sup>. Z początkiem XXI wieku proporcje te nie uległy większym zmianom, choć nieznacznie wzrósł odsetek młodzieży męskiej po-

<sup>3</sup> J. Baniak, *Powołania zakonne w Polsce – analiza socjologiczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, z. 1, s. 234–258.

<sup>4</sup> J. Baniak, *Dynamika powołań kapłańskich i zakonnych w Kościele rzymskokatolickim w Polsce w latach 1900–1994. Studium socjograficzne*, Kraków 1997.

dejmującej decyzję o wyborze „zawodu” księdza w szkole średniej (do niespełna 40%). W tych okresach pierwszą myśl własną o kapłaństwie lokują zarówno księża, jak i alumni.

W środowisku socjologów religii szczególnym zainteresowaniem ciągle cieszyły się powołania kapłańskie i stan kapłański. Powołaniami tymi i zawodem księdza interesowali się już klasycy socjologii religii – Max Weber, Emile Durkheim, Gabriel Le Bras, Ferdynand Boulard, Emile Pin, Pietro Tufari – a w Polsce Stefan Czarnowski, Florian Znaniecki, Józef Majka, Edward Ciupak, Władysław Piwowarski, Józef Baniak. Jednak polscy socjologowie religii zainteresowali się znacznie później zjawiskiem powołań i zawodem księdza. Początkowo zagadnienie to traktowali marginalnie, w ramach badań nad religijnością katolików świeckich i nad wspólnotami kościelnymi. Zmianę w nastawieniu socjologów polskich do tego zagadnienia spowodował Józef Majka na przełomie lat 50. i 60. XX wieku, stając się w rezultacie twórcą oryginalnej „szkoły lubelskiej” studiów i badań nad powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Pod jego kierunkiem zrealizowano badania socjologiczne w 14 diecezjach nad dynamiką powołań kapłańskich i zakonnych, których wyniki opublikowano w licznych artykułach i monografiach. Następnie powołaniami kapłańskimi i zakonnymi interesował się częściowo Władysław Piwowarski w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Edward Ciupak w Uniwersytecie Warszawskim, pod których kierunkiem zrealizowano kilka badań środowiskowych – w diecezjach i w zakonach. Syntezę wyników wszystkich badań nad powołaniami zakonnymi i kapłańskimi opracował Józef Baniak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który w drugiej połowie XX wieku zrealizował też liczne własne badania socjologiczne na ten temat, w tym po raz pierwszy nad czynnikami kryzysu powołania kapłańskiego wśród alumnów i księży oraz nad uwarunkowaniami kryzysu tożsamości kapłańskiej wśród „byłych” księży<sup>5</sup> i wśród księży czynnych zawodowo w polskim Kościele<sup>6</sup>. Problemem powołań we współczesnych warunkach życia w Polsce, po przemianach politycznych XX wieku, częściowo interesował się także Kazimierz Ryczan w KUL, pod kierunkiem którego zrealizowano kilka badań środowiskowych na ten temat w różnych diecezjach. Z kolei badania socjologiczne nad kandydatami na kleryków w seminariach diecezjalnych w całym kraju wykonał z początkiem XXI wieku Krzysztof Pawlina w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ukazując w ich efekcie nowe trendy w rekrutacji do zawodu księdza. Z badań tych wynika m.in. to, że obecnie wzrasta wskaźnik kandydatów wybierających kapłaństwo „zawodowe” z motywów

<sup>5</sup> J. Baniak, *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kościoła w Polsce*, Poznań 2000; J. Baniak, *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńsko-rodzinnego przez księży rzymskokatolickich w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2001.

<sup>6</sup> J. Baniak, *Czynniki kryzysu tożsamości kapłańskiej wśród księży rzymskokatolickich w Polsce. Studium socjologiczne*, „Teologia Praktyczna” 2007, t. VIII, s. 209–265.

niereligijnych, czyli typowo laickich, a także niemalże jest odsetek tych kandydatów, którzy mają kłopoty z wiarą i praktykami religijnymi przed wstąpieniem do seminarium duchownego<sup>7</sup>. Powstaje zasadne pytanie: czy podczas formacji seminarzysty ci klerycy wyrównają braki w swojej wierze i religijności, czy też jakoś je „ukryją” przed swoimi wychowawcami i przełożonymi, a następnie w tym stanie przyjmą święcenia kapłańskie i podejmą zadania zawodowe (duszpasterskie) w parafiach i w innych strukturach kościelnych? Typ odpowiedzi na to pytanie nie jest i nie może być obojętny zarówno dla kapłańskiego życia tych mężczyzn, jak i dla wiernych, wśród których będą oni na co dzień pracować i żyć jako kapłani.

## Powołania duchowne w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II

Z badań Józefa Baniaka wynika, że w latach 1945–1994 światowe statystyki kościelne odnotowały spadek zarówno liczby alumnów przyjętych do obu typów seminariów duchownych, jak i liczby kandydatek i kandydatów przyjętych do nowicjatów zakonnych<sup>8</sup>. Z kolei w Polsce w tym czasie nastąpił wzrost ich liczby, zwłaszcza w pierwszej dekadzie pontyfikatu papieża Jana Pawła II. W latach 1945–1949 do seminariów diecezjalnych w Polsce przyjęto łącznie **563** kleryków, w 1952–1954 – **987**, 1955–1959 – **798**, 1960–1964 – **507**, 1965–1970 – **688**, 1970–1974 – **595**, 1975–1979 – **898**, 1980–1984 – **1106**, 1985–1989 – **1130**, 1990–1994 – **912**. Sytuacja ta utrzymała się na tym poziomie w następnym okresie, w tym w latach 1995–1999 – **1045**, 2000 – **997**, 2001 – **1037**, ale w 2004 było ich już **976**, zaś w 2008 jedynie **869**. Zatem w następnych latach władze seminarystyczne wskazują na stopniowy spadek liczby kandydatów zgłaszających się do seminariów duchownych, a spadek ten jest znacznie większy w sytuacji seminariów zakonnych.

Dynamika powołań kapłańskich w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II kształtowała się w następujących proporcjach: w latach 1979–1983 do WSD przyjęto **5510** kleryków, 1984–1988 – **5773**, 1989–1993 – **4644**, 1994–1998 – **1045**, 1999–2004 – **984**, 2005–2008 – **856**. Jednak od 1988 roku systematycznie maleje liczba kandydatów na księży, których przyjęto do WSD. Na dynamikę powołań kapłańskich w latach 1945–2004 miały wpływ liczne i różne czynniki, lecz 3 spośród nich zaważyły tu decydująco: antykościelna ideologia i areligijna polityka państwa socjalistycznego w początkowym okresie pierwszej połowy XX wieku; nowa rzeczywistość polityczna w kraju po 1989 roku; pontyfikat Jana Pawła II, który początkowo ożywił zainteresowanie religią i kapłaństwem wśród licznych religijnych młodych mężczyzn. W drugiej dekadzie jego ponty-

<sup>7</sup> K. Pawlina, dz. cyt., *passim*.

<sup>8</sup> J. Baniak, *Dynamika powołań...*



fikatu zainteresowanie to słabnie, a sytuacja ta utrzymuje się praktycznie w obecnym czasie, o czym informują i przekonują statystyki powołań<sup>9</sup>. Wprawdzie zawsze do święceń kapłańskich dochodziła niespełna połowa alumnów przyjmowanych na studia teologiczne do Wyższych Seminariów Duchownych (WSD), jednak pod koniec XX i w XXI wieku liczba kleryków rezygnujących z formacji seminaryjnej oraz usuwanych z WSD z różnych przyczyn wzrasta systematycznie, co może oznaczać, iż wielu z nich wybierało kapłaństwo pod wpływem czynników niereligijnych, w tym bez wyraźnego powołania kapłańskiego. Jednak powodem głównym rezygnacji alumnów z myśli o kapłaństwie i z formacji seminaryjnej była niechęć do życia w celibacie przez całe życie. Ten sam powód rezygnacji z kapłaństwa podaje blisko 85% „byłych” księży i około 58% księży czynnych, którzy przeżywają ostry kryzys swojej tożsamości kapłańskiej. Oni wszyscy chcieliby wykonywać „zawód” księdza katolickiego jako kapłani żonaci i mający własne rodziny – dzieci<sup>10</sup>.

## Powołania duchowe w strukturach kościelnych i państwowych

Statystyki powołań kapłańskich różnie kształtują się w poszczególnych diecezjach Kościoła w Polsce. Na przykład w 2000 roku przyjęto łącznie 997 kleryków (jako 100%), a udział w tym kolejnych metropolii jest bardzo zróżnicowany: najmniejszy w archidiecezji łódzkiej – 2,1% i warmińskiej – 4,6%, natomiast największy w krakowskiej – 13,2% i lubelskiej – 10,9% (w przemyskiej – 9,9%, warszawskiej – 9,1%, częstochowskiej – 8,5%, gdańskiej – 8,3%). Natomiast wśród diecezji największa liczba od lat jest w Tarnowie, gdzie w WSD przygotowywano do kapłaństwa w 2002 roku ponad 300 kleryków, w tym 65 na pierwszym roku. Z kolei w podziale na województwa w 2000 roku odsetek kleryków na pierwszym roku studiów w WSD diecezjalnych był największy w woj. podkarpackim – 11,5% i śląskim – 11,2% oraz mazowieckim – 10,7%, zaś najmniejszy w lubelskim – 1,9%, opolskim i świętokrzyskim – po 2,6% oraz w zachodniopomorskim – 2,7%<sup>11</sup>.

Analiza zakonnych powołań kapłańskich w Polsce oraz zakonnych powołań niekapłańskich dotyczy lat 1971–1994 (dane z 1971 roku jako 100%). Dane z następnych lat są trudno dostępne, jak i zdekompletowane. W 1971 roku w zakonnych WSD studiowało łącznie 991 kleryków, a w 1994 roku było ich już 3128, zaś wzrost ich wskaźnika o 215% nie miał dotąd precedensu w żadnym kraju na świecie. Badania wykazały, że płeć nie jest obojętna dla liczby powołań

<sup>9</sup> J. Baniak, *Powołania kapłańskie w Polsce w okresie dwudziestolecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978–1998)*, „Studia Paradyskie” 1999, t. IX, s. 219–269.

<sup>10</sup> J. Baniak, *Wierność...*; J. Baniak, *Czynniki...*; J. Baniak, *Dynamika powołań...*, s. 209–265.

<sup>11</sup> J. Baniak, *Powołania kapłańskie i zakonne*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003, s. 222–225.

zakonnych. Zainteresowanie życiem zakonnym jest znacznie większe i częstsze w populacji kobiet niż w populacji mężczyzn, i to niezależnie od kraju na świecie. W Polsce w 1964 roku formację zakonną we wszystkich zakonach i zgromadzeniach żeńskich odbywały łącznie 542 postulanki, 701 nowicjuszek, a we wspólnotach męskich 53 kandydatów odbywało formację na brata zakonnego. W 1973 roku liczba postulantek zmalała do 484, natomiast wzrosła do 796 liczba nowicjuszek, a także zwiększyła się do 88 liczba mężczyzn nowicjuszy, którzy postanowili zostać braćmi zakonnymi. W 1983 roku zwiększyła się liczba powołań w obu wspólnotach – do postulatów żeńskich przyjęto wtedy więcej o 344 kandydatki, do nowicjatusów więcej o 565 postulantek, podobnie do nowicjatusów w zakonach męskich przyjęto więcej o 159 kandydatów do posługi brata zakonnego. W latach 1984–1994 liczba zrealizowanych powołań zakonnych zmniejszyła się we wszystkich wspólnotach żeńskich i męskich, w niektórych radykalnie. Jeśli zestawimy liczby powołań zakonnych z 1964 roku – 542 postulanki, 701 nowicjuszek, 53 braci nowicjuszy – z liczbą tych powołań z 1994 roku – odpowiednio w tych kategoriach: 638, 1084, 168 – bez trudu zauważymy znaczny wzrost liczby tych powołań zakonnych. W całym trzydziestoleciu (1964–1994) „boom powołań” przeżywały w szczególności zakony kontemplacyjne – żeńskie i męskie. W tym właśnie okresie przyjęto do nich więcej o 52,6% postulantek i o 60,3% nowicjuszek do klauzurowych wspólnot kobiecych, a do klauzurowych zakonów męskich więcej o 58,2% kandydatów na braci zakonnych. Powołania zakonne, podobnie jak powołania kapłańskie, wywodzą się z różnych środowisk rodzinnych i społecznych. Badania wykazały, że 76% kobiet i 84% mężczyzn chcących żyć we wspólnotach zakonnych w tym okresie pochodziło ze środowisk wiejskich. Z rodzin wiejsko-rolniczych rekrutuje się wtedy 58% zakonnice i 64% braci zakonnych, z rodzin robotniczych – po 20%, z rodzin rzemieślniczych – 10% i 9%, z rodzin inteligenckich – 8% i 4%. Jeszcze większą zależność widzimy między liczbą powołań zakonnych a poziomem religijności ich rodziny pochodzenia – w zdecydowanej większości rodzice zakonnice i zakonników byli ludźmi głęboko wierzącymi i systematycznie praktykującymi (90%). Podobnie wysokim poziomem wiary i praktyk religijnych odznaczyli się sami zakonnicy obojga płci – kandydatki na siostry zakonne w 89% i kandydaci na braci zakonnych w 87% byli ludźmi głęboko religijnymi i ściśle związanymi z wcześniej poznanymi zakonami, jak i aktywnie brali udział w życiu swoich parafii<sup>12</sup>. Od tych właśnie czynników istotnie jest uzależniony wskaźnik realizacji powołań zakonnych męskich i żeńskich, podobnie jak i wskaźnik realizacji powołań kapłańskich w diecezjach i wspólnotach zakonnych.

<sup>12</sup> J. Baniak, *Rezygnacja z kapłaństwa...*, s. 339–366.

## Wskaźniki realizacji i rezygnacji powołań duchownych

W badaniach powołań kapłańskich i zakonnych ważny jest wskaźnik ich zrealizowania, czyli odsetki kleryków, którzy zostali księżmi, jak i odsetki postulantek i nowicjuszy, którzy złożyli wieczyste śluby zakonne. Na przykład w 1955 roku w czynnych zakonach żeńskich łącznie przebywało **24 450** sióstr, w 1964 – **26 330**, w 1974 – **24 632**, w 1984 – **23 594**, w 1994 – **25 297**, czyli liczba sióstr zwiększyła się o **847** osób, tj. o **3,5%**. W 1955 roku w klauzurowych zakonach żeńskich żyło ogółem **1141** sióstr, w 1964 roku – **1227**, w 1974 – **1270**, w 1994 – **2216**, czyli wzrost wyniósł **1075** osób, tj. o **94,2%**. W 1955 roku w zakonach żeńskich przebywało łącznie **25 591** sióstr, a w 1994 roku – **27 513**, czyli wzrost o **1922**, tj. o **7,5%**. Natomiast liczba braci zakonnych w 1955 roku wynosiła **1803** osoby, a w 1994 – **1757**, a więc w tej kategorii powołań zakonnych nastąpił spadek liczby ogólnej o **2,6%**, a regres ten był widoczny już od 1960 roku i utrzymywał się do końca tego okresu, czyli do 1994 roku. Niewielki wzrost liczby braci zakonnych wystąpił w 1989 roku. Natomiast w latach 90. XX wieku daje się zauważyć radykalny spadek powołań męskich do roli brata zakonnego, który utrzyma się także w latach 2000–2007; w tym ostatnim roku tego okresu ogólna liczba braci zakonnych wyniesie zaledwie **1506** osób<sup>13</sup>.

U schyłku XX wieku, w 1999 roku, w 59 zakonach męskich w Polsce żyło ogółem 12836 mężczyzn, w tym 6824 księży, 1519 braci, 2212 kleryków przygotowujących się do kapłaństwa, 650 nowicjuszy, natomiast 3106 pracowało na misjach poza granicami kraju; średni wiek zakonników mężczyzn wynosił w tym roku 40 lat. Ogółem w tym roku na świecie żyło w zakonach 166 215 mężczyzn, w tym w Polsce 12 836. Najliczniejszymi zakonami byli wtedy: jezuici – 22 580 członków, w tym 778 w Polsce; franciszkanie – 17 922 członków, w tym 1365 Polaków; salezjanie – 16 899, w tym 1303 Polaków; kapucyni – 11 045, w tym 632 w Polsce; benedyktyni – 8694, w tym w Polsce 62; dominikanie – 7500, w Polsce 341; bracia szkolni – 7400, w tym w Polsce 86; werbiści – 5780, w tym w Polsce 591; redemptoryści – 5738, w tym w Polsce 466; oblaci – 4860, w Polsce 502; misjonarze – 4005, w Polsce 315; franciszkanie konwentualni – 4514, w Polsce 1077; karmelici bosy – 3833, w Polsce 347; misjonarze Ducha Świętego – 3120, w Polsce 91; misjonarze klaretyni – 2894, w Polsce 95. Z kolei najmniejszą liczbę członków mieli wtedy: słudzy Maryi – 13, wszyscy w Polsce; doloryści – 16, wszyscy w Polsce; albertyni – 46, wszyscy w Polsce; pocieszyciele – 50, w Polsce 22; kameduli – 76, w Polsce 33. Zatem stan osobowy poszczególnych zakonów i zgromadzeń był w tym czasie bardzo zróżnicowany w obu obszarach geograficznych, chociaż w tej analizie większe znaczenie ma

<sup>13</sup> J. Baniak, *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej. Studium socjologiczne*, Kraków 2008.

liczba męskich powołań zakonnych w naszym kraju. Przy końcu XX wieku i w początkowym okresie XXI wieku statystyki kościelne informują o gruntownym spadku liczby męskich powołań zakonnych, w tym do stanu kapłańskiego. W wielu zakonach i seminariach zakonnych mówi się też o pogłębiającym się systematycznie kryzysie powołań, który wywołują różne czynniki, w tym osłabienie zainteresowania życiem zakonnym i kapłaństwem wśród męskiej młodzieży oraz obowiązkowym celibatem w Polsce i w licznych krajach na całym świecie. Niebagatelną rolę odgrywa tu również dystansowanie się wielkiego odsetka młodzieży męskiej od Kościoła i kleru, a także zanikanie czynnika sakralnego w rodzinach katolickich i osłabienie poziomu religijności w środowiskach młodzieżowych<sup>14</sup>.

W tym samym roku (1999) we wszystkich 129 zakonach żeńskich na świecie żyło 180 133 kobiet, w tym w Polsce 25 769. Najliczniejsze zakony żeńskie to: szarytki – 27 000, w tym w Polsce 1207; salezjanki – 16 452, w Polsce 464; karmelitanki bose – 12 400, w Polsce 406; klaryski – 10 759, w Polsce 125; franciszkanki misjonarki – 8375, w Polsce 227; siostry Notre Dame – 5400, w Polsce 242; wizytki – 4000, w Polsce 107; Sacre Coeur – 3876, w Polsce 106; misjonarki miłości – 3840, w Polsce 52; kanosjanki – 3800, w Polsce – brak; werbistki – 3651, w Polsce 161; urszulanki Unii Rzymskiej – 3011, w Polsce 396. Z kolei najmniejszą liczbę członkiń miały wtedy następujące zakony i zgromadzenia: jadvizanki wawelskie – 20, w Polsce 20; natywitanki – 27, wszystkie w Polsce; wspólnota z Lipia – 29, w Polsce 29; pocieszycielki – 35, w Polsce 35; siostry Niepokalanego Serca Maryi – 42, w Polsce 42; magdalenki – 44, w Polsce 44; uczennice Krzyża – 58, w Polsce 58; franciszkanki Maryi Nieustającej Pomocy – 61, w Polsce 53; siostry Jezusa Miłosiernego – 64, w Polsce 60; tereski – 72, w Polsce 72; terezjanki – 85, w Polsce 85; westiarki – 93, w Polsce 84. W Polsce w tym roku najliczniejsze były zakony: szarytki – 1207; służebniczki starowiejskie – 1202; nazaretanki – 882; urszulanki szare – 851; felicjanki – 868; siostry Rodziny Maryi – 827; służki – 815; serafitki – 688; służebniczki śląskie – 668; służebniczki dębickie – 543; salezjanki – 464; sercanki – 442; siostry św. Józefa – 408; karmelitki bose – 406; siostry Matki Bożej Miłosierdzia – 402; urszulanki Unii Rzymskiej – 396; zmartwychwstanki – 395; karmelitanki Dzieciątka Jezus – 382; służebniczki wielkopolskie – 367; sługi Jezusa – 337; pallottynki – 310; siostry Maryi Niepokalanej – 301; siostry Opatrzności Bożej – 299<sup>15</sup>. Zatem również dynamika naboru i realizacji żeńskich powołań zakonnych na świecie i w Polsce w tym czasie była zróżnicowana, zależna od wielu czynników, w tym kulturowych. W ostatniej dekadzie XX wieku i w początkowych latach XXI wieku zainteresowanie kobiet życiem zakonnym

<sup>14</sup> Tamże; J. Baniak, *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2007.

<sup>15</sup> B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 127–128, 359–362.

znacznie zmalało, w tym z równą siłą w Polsce, a w niektórych zakonach i zgromadzeniach brakuje zupełnie od wielu lat nowych powołań, o czym informują statystyki kościelne. Młode kobiety i dziewczęta coraz rzadziej podejmują decyzję o trwałym wyborze życia zakonnego, a jednocześnie wzrasta odsetek młodych zakonnicek, które porzucają życie zakonne i powracają do życia świeckiego i zakładają własne wspólnoty małżeńsko-rodzinne. Nie brakuje też zakonnicek z długim stażem życia zakonnego, które z różnych powodów rezygnują z dalszego pobytu we wspólnocie zakonnej i powracają do życia świeckiego. Częstym powodem rezygnacji z życia zakonnego w obu przypadkach jest brak wyraźnej motywacji religijnej podczas podejmowania decyzji o wyborze tej formy życia, czy też nieutrwalona wiara i powierzchowna religijność. Z badań wynika, że co najmniej jedna trzecia zakonnicek wybiera życie zakonne z pobudek czysto świeckich, maskowanych niewiarygodnymi motywami religijnymi. Specyfika życia klasztornego szybko weryfikuje motywy niereligijne czy brak powołania zakonnego u tych kobiet i umożliwia rewizję własnych uzdolnień do zakonnego życia. W efekcie tego procesu weryfikacji liczne siostry zakonne opuszczają swoje wspólnoty i powracają do życia świeckiego, próbując odnaleźć się w nim na nowo, niekiedy z wielkimi trudnościami.

### **Kryzys powołania duchownego alumnów i kryzys tożsamości kapłańskiej księży**

Integralnym zagadnieniem szeroko pojętej problematyki powołań kapłańskich jest problem kryzysu powołania u alumnów i kryzysu tożsamości kapłańskiej u „byłych” księży, którzy odeszli już ze stanu duchownego, oraz księży „czynnych” w Kościele rzymskokatolickim, czyli ciągle pracujących w jego strukturach. Badania na ten temat prowadzi od niespełna 25 lat Józef Baniak, ogłaszając ich wyniki w licznych rozprawach i monografiach zwartych. Z badań tych wynika, że u podłoża kryzysu powołania i tożsamości kapłańskiej licznych księży znajdują się czynniki religijne i czynniki świeckie, aczkolwiek czynniki te często występują wspólnie w życiu księży. W obu grupach („byli” – „czynni”) księży wskazali na następujące czynniki religijne, które miały wpływ na kryzys ich tożsamości kapłańskiej: kryzys kapłaństwa z celibatem – 82,3% i 65,0%; łamanie zasady celibatu – 81,2% i 62,3%; zaniedbywanie spowiedzi własnej – 72,2% i 69,3%; lekceważenie modlitwy brewiarzowej – 69,3% i 67,7%; krytyczna ocena własnej roli w Kościele – 61,6% i 57,0%; teatralizacja sprawowanego kultu religijnego – 62,7% i 55,1%; ostre konflikty z władzami kościelnymi – 58,2% i 56,9%; zaniedbywanie kazań i homilii – 60,0% i 58,0%; krytyka obecnego modelu kapłana i pracy parafialnej – 53,3% i 51,7%; lekceważenie pracy katechetycznej z młodzieżą szkolną – 51,0% i 51,6%; brak powołania kapłańskiego – 52,6% i 47,0%; spadek autorytetu księży u ludzi – 47,0% i 56,6%;

kryzys samopomocy wśród kleru – 47,4% i 55,6%; konflikty księży z katolikami świeckimi – 42,5% i 44,1%; kłopoty z wiarą religijną – 37,1% i 32,0%; łącznie czynniki religijne wskazało 57,5% „byłych” księży i 53,7% „czynnych” księży. Z kolei czynniki świeckie wpływające na kryzys tożsamości kapłańskiej, wskazane przez obie grupy księży badanych, są następujące: pragnienie własnego małżeństwa i rodziny – 81,8% i 61,4%; poufale więzi z kobietami – 78,7% i 56,4%; brak predyspozycji osobowych do życia w celibacie – 69,5% i 51,8%; wygodnictwo życiowe – 67,4% i 58,7%; liberalne traktowanie zasad etyki katolickiej – 63,2% i 52,3%; laicki styl życia codziennego – 62,2% i 53,7%; bogactwo i pogoń za pieniądzem – 59,3% i 52,1%; nadużywanie alkoholu – 55,3% i 49,6%; problemy ze zdrowiem psychicznym – 54,7% i 50,4%; silne zaangażowanie polityczne – 47,3% i 43,6%; konflikty w rodzinie pochodzenia – 34,8% i 32,3%; konflikty z władzami świeckimi – 29,1% i 25,5%; łącznie te czynniki wskazało 55,6% „byłych” księży i 46,3% księży „czynnych” w Kościele rzymskokatolickim w Polsce. Wyniki tych badań skłaniają do wniosku, że wierność powołaniu kapłańskiemu jest problemem złożonym i zadaniem trudnym dla każdego księdza katolickiego – parafialnego i zakonnego. Dochowanie tej wierności jest sprawą trudną, a sprzeniewierzenie się jej z reguły prowadzi do kryzysu tożsamości kapłańskiej u księdza, do kryzysu samego kapłaństwa w wymiarze religijnym, duchowym i aksjologicznym, do odrzucenia modelu kapłana, jaki obowiązuje księży w Kościele. Proces ten wystąpił w życiu kapłańskim badanych księży żonatych w Polsce, jak i w innych krajach katolickich, a sygnalizują go też księża czynni zawodowo w duszpasterstwie kościelnym i we wspólnotach zakonnych. Kryzys tożsamości kapłańskiej doprowadził księży żonatych do rezygnacji z kapłaństwa, a księżom czynnym sprawia wiele trudności życiowych i zawodowych. Kryzys ten wywołuje ciągle wiele różnych czynników – religijnych, kościelnych i typowo świeckich. Dominujące odsetki księży w obu grupach wskazały na największy wpływ na swój kryzys kapłański dwóch czynników: obowiązkowego celibatu, którego oni nie akceptują, oraz pragnienie miłości kobiety w małżeństwie i rodzinie; ci księża odczuwają w sobie dwa równorzędne powołania – do służby kapłańskiej w Kościele i do życia małżeńsko-rodzinnego. Wszyscy oni chcieliby wykonywać zawód kapłański jako mężczyźni żonaci i posiadający własne wspólnoty rodzinne<sup>16</sup>.

Niestety, obecnie ich marzenia i oczekiwania nie mogą zostać spełnione, ponieważ Kościół nie zamierza odstąpić od zasady celibatu obligatoryjnego. Papież Benedykt XVI jest zdecydowanie przeciwny osłabieniu roli celibatu w życiu Kościoła, a wręcz przeciwnie, utwierdza w przekonaniu kler i świeckich katolików, że nadal rola jego jest niezbędna. Co więcej, dał władzę biskupom diecezjalnym w całym Kościele, na mocy której mogą sami usuwać ze stanu kapłańskiego księży żyjących w trwałych związkach z kobietami i mających wła-

<sup>16</sup> J. Baniak, *Czynniki...*

sne dzieci; podobny los może spotkać też księży o orientacji homoseksualnej. Stąd jednym pozostaje rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńsko-rodzinnego, a inni – mniej odważni – wykonują zadania kapłańskie w stanie ciągłego kryzysu swojego powołania i utrzymują stałe lub okresowe więzi emocjonalne i seksualne z kobietami, a są i tacy księża, którzy mają własne potomstwo. Z wypowiedzi wielu badanych księży w obu grupach wynika, że ich „kłopoty” z powołaniem rozpoczęły się już podczas formacji kapłańskiej w seminarium duchownym czy w nowicjacie zakonnym. Kłopoty te, jednak, oni zlekceważyli albo ludzili się nadzieją, że same kiedyś „ustąpią”, a powołanie ich powróci na drogę cyklicznej formacji i krystalizacji. Rzeczywistość okazała się odmienna, dla nich niekorzystna, wcześniejsze nieuregulowane kłopoty bowiem nadal istniały, żeby w pewnym momencie objawić się w postaci ostrego kryzysu powołania i kryzysu tożsamości kapłańskiej. Kryzys ten, jak sami mówią, zaburzył ich świadomość kapłańską i zniechęcił ich do trwania w kapłaństwie kontestowanym. Warto dodać, że kłopoty z kapłaństwem opartym na obowiązkowym celibacie i bezwzględnym posłuszeństwie władzy kościelnej mają nie tylko liczni księża polscy, pracujący w parafiach i we wspólnotach zakonnych, lecz w równej mierze mają je także liczni księża w innych krajach katolickich – w Europie i na innych kontynentach. Kłopoty te powodują swoiste „wylomy” w ich świadomości kapłańskiej i zakonnej i zmuszają do rezygnacji z kapłaństwa i życia zakonnego, a zarazem zachęcają do powrotu do życia świeckiego, do zawierania własnych małżeństw i zakładania rodzin<sup>17</sup>. Tak postępują nie tylko mężczyźni duchowni – księża i bracia – lecz także liczne kobiety zakonne – siostry po ślubach, niekiedy już wieczystych, i kandydatki na zakonnice. Zjawisko to nasila się obecnie wszędzie, także coraz mocniej w Polsce<sup>18</sup>. Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, czy osoby te nie miały powołania religijnego – kapłańskiego i zakonnego – czy też powołanie ich zostało „przyémione” różnymi czynnikami, a w efekcie przez nie same zlekceważone lub odrzucone. Ta hipoteza musi zostać zweryfikowana empirycznie w obecnych warunkach genezy i ewolucji powołań duchownych – kapłańskich i zakonnych – męskich i kobiecych.

## Summary

### A Vocation to the Priesthood in Roman Catholic Church in Poland

In the article there is an analysis of the dynamic of enrolment and realization of vocation to the priesthood and vocation to both men and women order in Poland in past fifty years, it is compared with condition/state of religious vocations

<sup>17</sup> J. Baniak, *Wierność...*; J. Baniak, *Rezygnacja z kapłaństwa...*

<sup>18</sup> J. Baniak, *Socjografia nie-kapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1900–1994 na tle statystyki powołań zakonnych na świecie*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2001, t. X, s. 339–367.

in entire Church all over the world. Quantity of vocations in Poland is conditioned by many factors which are conducive to their realization. Quantity of vocation to the priesthood in Poland increased considerably during the pontificate of The Pope John Paul II. However, sociologists points out on decreasing level of order vocation, at some women order even by 60%, at the end of 20c and in current decade of 21c. Crisis in clerical vocation affects both nuns and friars.